

Ewangelia (Mk 9, 38-43. 45. 47-48) – 29.09.2024 r. Unikać okazji do grzechu

Apostoł Jan rzekł do Jezusa: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami».

Lecz Jezus odrzekł: «Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.

Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze.

Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie».

Odcięcie ręki, wyłupanie sobie oka, odcięcie nogi – o, co tu chodzi? Czy o dosłowne zrobienie tych rzeczy? Nie, bo Pisma Świętego nie czyta się dosłownie.

Tu chodzi o pozbycie się czegoś, co prowadzi cię do grzechu.

Jeśli twoje oko patrzy na kobietę lub mężczyznę, na którą/którego nie powinienes/nie powinnaś tak patrzeć, to zrób, co w twojej mocy, żeby przestać to robić, bo grzeszysz.

I pewnie się teraz usprawiedliwisz, że ty nic złego nie robisz, bo to tylko myśli, ale myśl to jest zaplecze grzechu – od nich biorą początek wszystkie złe czyny.

Podobnie będzie z ręką i nogą, bo może twoje kończyny prowadzą cię do kradzieży albo do innego złego czynu?

Musisz radykalnie odciąć możliwość popełnienia złego czynu. Nie pakuj się w grzech, który może zaprowadzić cię do piekła. Nie wchodź w kompromisy ze złem, w jakieś ugody. Ze złem się nie dyskutuje.

Jezus do złego ducha, który opętał człowieka w synagodze powiedział: „Milcz i wyjdź z niego!” Nie wchodził ze złem w żadne dyskusje, a czy ty tak robisz?